

# Anastazja Seul

---

## Literatura piękna jako tworzywo homilii i przemówień Jana Pawła II wygłoszonych w Polsce w latach 1991-2002

---

Język - Szkoła - Religia 6, 346-364

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## LITERATURA PIĘKNA JAKO TWORZYWO HOMILII I PRZEMÓWIEŃ JANA PAWŁA II WYGŁOSZONYCH W POLSCE W LATACH 1991–2002

### Wprowadzenie

Literackie zamiłowania późniejszego kardynała i papieża kształtowały się już w jego młodości. Przyczyniła się do tego atmosfera rodzinnego domu, gdyż ojciec wprowadzał go w świat literatury pięknej, czytając synowi *Trylogię* Sienkiewicza, wiersze romantyków i inne dzieła powstałe przede wszystkim w okresie Polski z czasów zaborów<sup>1</sup>. Wielki wpływ na upodobania literackie Karola Wojtyły wywarło wadowickie gimnazjum o profilu klasycznym, w którym przygotowywał się do matury. Jak zauważa Georges Weigel: „Łacina i greka były podstawowymi przedmiotami w programie, łącznie z kursami z języka i literatury polskiej, historii i matematyki. Wojtyła zaczął uczyć się łaciny, kiedy miał trzynaście lat, i nabrał upodobania do tego języka, które trwa przez całe życie. Nauka greki zaczęła się rok później”<sup>2</sup>. Stąd też można wnioskować, że otrzymał on bardzo dobrą edukację klasyczną, która rozwijała jego zamiłowania humanistyczne. Wielki wpływ na młodego wadowiczana wywarł polonista Kazimierz Foryś i twórca teatru rapsodycznego Mieczysław Kotlarczyk<sup>3</sup>. Także życie kulturalne rodzinnego miasteczka sprawiło, że w młodości Karola

---

<sup>1</sup> Zob. G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, tłum. M. Tarowska i in., Kraków 2000, s. 50-51 (lektura Sienkiewicza); s. 47 (lektura innych dzieł – zwłaszcza epoki romantyzmu). „Karol był chłopcem jak inni. Ale na pewno zdolniejszym, lepiej przygotowanym – dzięki pomocy ojca, «Pana Kapitana», i ponieważ czytał wszystko: poezję, literaturę piękną, książki z dziedziny historii, filozofii”. G. F. Svideroschi, *Zmienił oblicze świata*, tłum. E. Data, Marki 2005, s. 23. Zob. też: tenże, *List do przyjaciela Żyda*, tłum. E. Karpińska, Kraków 1995, s. 24.

<sup>2</sup> G. Weigel, *Świadek nadziei*, op. cit., s. 49.

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków 2005, s. 9. Zob. też M. Ołdakowska-Kuflowa, *Blask Słowa. Inspiracja biblijna w twórczości literackiej Jana Pawła II*, Kielce 2004, s. 7. Zob. też I. Kiec, *Forma, obrzęd, tajemnica słowa*, [w:] *Jan Paweł II – człowiek i dzieło*, red. B. Walczak, Poznań 2001, s. 135-144; J. Maciejewski, *Karol Wojtyła i Jan Paweł II wobec literatury*, „W drodze” 1983 nr 8, s. 53-54; A. Karoń, *dramat spotkania z Bogiem i człowiekiem w myśli Karola Wojtyły, Jana Pawła II*, Kraków 1994, s. 21-22.

Wojtyły obudziły się i rozwinęły jego humanistyczne upodobania: „Wadowice szczyły się sławą regionalnego centrum kultury literackiej, włączając w to teatr amatorski i miejski. Tradycje, jakie wykształciły się podczas zaborów – recytowanie poezji Mickiewicza i Słowackiego w domach prywatnych, wystawianie narodowych klasyków przez szkolne i kościelne teatry wystawiające narodowych klasyków – kwitły nadal w okresie krótkiego żywota drugiej Rzeczypospolitej<sup>4</sup>.

Karol Wojtyła, mając za sobą główne role w scenicznych prezentacjach dzieł pisanych w duchu polskiego romantyzmu (Kraśiński, Słowacki, Wyspiański) i konkursową recytację Norwida<sup>5</sup>, wybrał się po maturze na filologię polską, z przekonaniem o wartości literatury pięknej, o czym wspomina po latach: „mój wybór polonistyki był umotywowany wyraźnym nastawieniem na studiowanie literatury”<sup>6</sup>. Dlatego też nikogo nie dziwią nawiązania do literatury polskiej obecne w wypowiedziach Jana Pawła II.

Papieskie odwołania do literatury pięknej mają charakter pośredni i bezpośredni. Mówiąc o tych pierwszych, warto zauważyć, że Ojciec Święty przypomina swoim słuchaczom twórców polskiej literatury, wymieniając ich nazwiska, a niekiedy dodając krótki komentarz do ich dzieł. Odwołania o charakterze pośrednim pojawiają się zazwyczaj w kontekście geograficznym: związane są z miejscem zamieszkania bądź pobytu danego autora. Jan Paweł II nie porzeka na wymienieniu nazwisk twórców i znawców literatury (np. Artura Hutnikowicza)<sup>7</sup>, lecz wspomina także swoich wykładowców, którzy uczyli go literatury polskiej i ojczystego języka: Stanisława Pigonia, Stefana Kołaczkowskiego, Kazimierza Wykę, Kazimierza Nitscha, Zenona Klemensiewicza<sup>8</sup>.

<sup>4</sup> G. Weigel, *Świadek nadziei*, op. cit., s. 53. „Wadowice posiadały trzy cechy szczególne. Przede wszystkim bogate życie kulturalne i społeczne. Cztery gimnazja, liczne stowarzyszenia artystyczne, trzy publiczne biblioteki, kółko teatralne, stowarzyszenie sportowe”. G.F. Svidercoschi, *Historia Karola Wojtyły*, tłum. L. Rodziewicz, Kraków 2002, s. 11.

<sup>5</sup> J. Szczypka, *Jan Paweł II. Rodowód*, Warszawa 1990, s. 22-24.

<sup>6</sup> Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków 2005, s. 10.

<sup>7</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do rektorów wyższych uczelni zgromadzonych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika*, (Toruń 7 czerwca 1999), w: tenże, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979 1983 1987 1991 1995 1997 1999 2002. Przemówienia homilie*, Kraków 2005, p. 2, s. 1046. Z tego wydania czerpię wszystkie cytaty z papieskich wypowiedzi wygłoszonych w Polsce i oznaczam je skrótem PDO. W tym wydaniu nie wszystkie wypowiedzi papieskie zostały podzielone na punkty (passusy). Gdy powołuję się na te, które mają wewnętrzną punktację, zaznaczam to, stosując skrót p. na oznaczenie kolejnego segmentu homilii bądź przemówienia. W wydaniu tym błędnie podano niekiedy nazwiska autorów i tytuły dzieł – co zaznaczam w artykule; także w niektórych egzemplarzach tego samego wydania pojawia się niewielka różnica w numeracji stron.

<sup>8</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone z okazji sześćsetlecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego* (Kraków 8 czerwca 1997), p. 4, PDO, s. 986.

Natomiast odwołania bezpośrednie mają najczęściej charakter dłuższych bądź krótszych cytatów z polskiej literatury. Niekiedy papież przywołuje tylko tytuł utworu. Przedmiotem niniejszej analizy będą zarówno bezpośrednie jak i pośrednie odwołania literackie obecne w homiliach i przemówieniach papieskich wygłoszonych podczas pielgrzymek do III Rzeczypospolitej. Papieskie odwołania do literatury pięknej omówię w porządku historycznoliterackim, zwracając uwagę na ich funkcje.

## Średniowiecze

Biografia narodu polskiego zapisana w literaturze rozpoczyna się od *Bogurodzicy*, która zajmuje ważne miejsce w polskiej kulturze. Jan Paweł II nawiązał do tej pieśni, gdy rozpoczął swą modlitwę w kaplicy cudownego obrazu na Jasnej Górze w 1997 roku od apostrofy zaczerpniętej z *Bogurodzicy*<sup>9</sup>. Wówczas to, zwracając się do Maryi rzekł: „Bogarodzico Dziewico, Bogiem sławiena Maryjo!» Jasnogórska Matko i Królowo, przychodzę dziś do Ciebie w pielgrzymce wiary (...)»<sup>10</sup>. Cytatem początkowych słów *Bogurodzicy* Jan Paweł II wpisuje się w polską narodową tradycję, a przez zamianę głoski „u” na głoskę „a” w modlitewnej apostrofie, nawiązuje do starożytnej tradycji patrystycznej, gdyż Ojcowie Kościoła wyrazem „Bogarodzica” (*Theotokos*) określili relację Maryi do Jezusa, która dała podstawę dla pierwszego dogmatu maryjnego uznającego jej Boże Macierzyństwo<sup>11</sup>. Biorąc po uwagę wewnętrzną strukturę całej modlitwy wypowiedzianej przed częstochowskim wizerunkiem, warto zauważyć jej zamkniętą

<sup>9</sup> Na temat papieskich odwołań do *Bogurodzicy* i innych utworów podczas jego trzech pielgrzymek do Polski zob. A. Seul, *Sakralny wymiar literatury. Refleksje nad odwołaniami do literatury pięknej w wypowiedziach Jana Pawła II do Polaków podczas pielgrzymek do PRL-u* (art. złożony do druku w Lublinie w materiałach z konferencji organizowanej przez KUL w roku 2010 pt. *Potrzeba sacrum. Literatura polska okresu PRL-u*).

<sup>10</sup> Jan Paweł II, *Modlitwa w kaplicy cudownego obrazu na Jasnej Górze* (Częstochowa, 4 czerwca 1997), PDO, s. 933. Warto przy okazji odnotować, że zwrot „pielgrzymka wiary” został zaczerpnięty z dokumentu soboru watykańskiego II. Zob. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, nr 58, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 158.

<sup>11</sup> Ojcowie Kościoła wyrazem „Bogarodzica” (*Theotokos*) określili relację Maryi do Jezusa, która dała podstawę dla pierwszego dogmatu maryjnego uznającej Boże Macierzyństwo. Odróżniali oni termin *Christotokos* (Rodzicielka Chrystusa) od terminu *Theotokos* (Rodzicielka Boga). Sobór Efeski (r. 431) i obecny na nim papież Celestyn I opowiedział się za tym drugim terminem uznając, iż w jednej Osobie (zrodzonej przez Maryję) są połączone dwie natury: boska i ludzka. Matka Jezusa jest więc czczona jako Matką Boga dlatego, że Bóg w Jezusie Chrystusie stał się ludzkim niemowlęciem, które urodziła Maryja w Betlejem. Termin Matka Boża (*Theometer* – gr., *Mater Dei* – łac.) wprowadził św. Ambroży, jeden z czterech doktorów Kościoła zachodniego, biskup Mediolanu (340–396). Zob. F. Drączkowski, *Patrologia*, Pelplin 1988, s. 290, 379, 426; S. Napiórkowski,

kompozycję: po tym tytule Matki Bożej otwierającym pierwszy akapit, w następnych dziesięciu akapitach pojawia się dwanaście innych tytułów czci Maryi<sup>12</sup>, a na końcu raz jeszcze orant, adresując swą prośbę do Maryi, powtarza słowa „Bogarodzico Dziewico”. Można więc mówić o klamrze kompozycyjnej, która ma wartość ekspresywną i podkreśla więc Jana Pawła II z tradycją narodową i ekklezjalną.

Jan Paweł II tego samego dnia, podczas liturgii słowa na Jasnej Górze, zachęca pielgrzymów do wspólnego zaśpiewania *Bogurodzicy*. Swą zachętę poprzedza przypomnieniem znaczenia Jasnej Góry dla polskiego narodu<sup>13</sup>. Po odśpiewaniu pieśni papież nawiązuje do prośby zawartej w drugiej zwrotce: „Tak prosili nasi przodkowie i tak czynią i dzisiaj pielgrzymi przybywający na Jasną Górę: «Usłysz głosu, napełń myśli człowiecze». Ież się w tych krótkich słowach zawiera treści. Ja również o to proszę w czasie mojej obecnej pielgrzymki związanej z Wojciechowym milenium<sup>14</sup>. Cytat z *Bogurodzicy* wyrażający prośbę Jana Pawła spełnia w homilii funkcję substytucyjną<sup>15</sup> i stanowi zarazem znak jego troski o podtrzymywanie więzi rodaków chrześcijańską kulturą. Papieskie odwołania do *Bogurodzicy*, która pełniła rolę pierwszego hymnu narodowego jest jednocześnie przejawem pietyzmu dla historii i wielowiekowej tradycji narodowej.

Jan Paweł II przywołał także kilkakrotnie nazwiska twórców staropolskiej literatury i postaci z nią związanych. Zazwyczaj przypominał ich gdy przybywał do okolicy, z którą osoby te były związane. Np. podczas spotkania z pielgrzymami w Radomiu, nawiązując do przeszłości tej ziemi, wymienia Wincentego Kadłubka, Ładysława z Gielniowa, Jana Długosza oraz dodaje, iż jest to ziemia „tylu innych ludzi zasłużonych dla polskiej kultury i nauki<sup>16</sup>”. Przemawiając

---

*Maryja. III. W nauczaniu Kościoła*, EK, XII, kol. 14–17; C. Bartnik, *Efeski sobór*; EK, IV, kol. 670–676; J. Kuczyńska-Mędrak, *Ambroży*, EK, I, kol. 411–416.

<sup>12</sup> Są to następujące zwroty adresatywne odnoszące się do Maryi: Jasnogórska Matko i Królowo, Matko Boga i nasza, Matko Kościoła, Dziewico Wspomożycielko, Matko wiary Kościoła, Oblubienico Ducha Świętego, Królowo Polski, Służebnico Pana, Wierno Córo Ojca Najwyższego, Świątynio Miłości, Matko Jednorodzonego Syna, Matko Jedności i Pokoju Jan Paweł II, *Modlitwa w kaplicy cudownego obrazu na Jasnej Górze* (Częstochowa, 4 czerwca 1997), PDO, s. 993-934.

<sup>13</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa* (Częstochowa, 4 czerwca 1997), p. 3, PDO, s. 938. Papież posłużył się autocytabem, by wzmocnić siłę oddziaływania swego słowa: przywołał fragment swej homilii wygłoszonej podczas pierwszej pielgrzymki do ojczyzny w Częstochowie dnia 4 czerwca 1979 roku.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> „Cytaty w funkcji substytucyjnej, tzn. takie, które autor wprowadza do swego tekstu, zastępując nimi własne, potrzebne w tym miejscu sformułowania”. H. Markiewicz, *O cytatach i przypisach*, Kraków 2004, s. 20.

<sup>16</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku wojskowym* (Radom, 4 czerwca 1991)) p. 2, PDO, s. 620.

w Sandomierzu, przywołał ponownie postać Jana Długosza oraz patrona miasta Wincentego Kadłubka, zwanego mistrzem Wincentym, który jako pierwszy Polak spisał dzieje narodu w *Kronice Polskiej*. Papież przypomniał, że błogosławiony Wincenty był prepozytem katedry sandomierskiej i biskupem krakowskim, a później wybrał życie mnicha w zakonie cystersów w Jędrzejowie<sup>17</sup>.

Pielgrzymi zebrani w Starym Sączu usłyszeli o św. Kindze, żonie Bolesława Wstydliwego, z którym w XII wieku dzieliła troskę o los poddanych. Papież przypomniał, że odznaczała się wielkim i wielkodusznym zaangażowaniem w sprawy swego ludu i jego o rozwój kulturalny. Z jej osobą i klasztorem, do którego wstąpiła po śmierci męża w Starym Sączu, Jan Paweł II łączy powstanie tego pomnika literatury, jakim jest pierwsza napisana po polsku książka: *Żoltarz Dawidów* – Psalterz Dawidowy<sup>18</sup>. Obecność tego właśnie dzieła w pierwszych wiekach rozwoju kultury polskiej poprzedziła późniejsze tłumaczenia psalmów.

## Renesans

Spotkanie z rolnikami na ziemi Zamojskiej, stało się dla Jana Pawła II okazją, by odnosząc się do problemów polskiej wsi, przywołać postać Szymona Szymonowica, współtwórcy Akademii Zamojskiej, który w swoich utworach podejmował kwestie chłopskie<sup>19</sup>. Przybywając natomiast do Radomia, wymienił Jana Kochanowskiego jako postać zasłużoną dla polskiej kultury pochodzącą z tych terenów<sup>20</sup>. Też ojca polskiej literatury wspomina papież razem z Pawłem Włodkowicem i innymi osobami związanymi z uczelnią w Krakowie. „Sława tej Wszechnicy w całej Europie przez wieki była powodem chluby krakowskiego Kościoła. Stąd wyszli uczeni (...) którzy tu wzrastali w mądrości, w umiłowanej prawdę, dobro i piękno, na różne sposoby dawali świadectwo, iż w Bogu znajdują one swe ostateczne spełnienie”<sup>21</sup>.

Podczas pielgrzymek do Polski w latach 1991–2002 Jan Paweł II trzykrotnie przypomniał Polakom późnorennesansowego Piotra Skargę. Podczas spotkania w Warszawie 11 czerwca 1999 zacytował słowa jezuitę, zwracając się do parlamentarzystów: „Pragnę przypomnieć w tym miejscu *Kazania Sejmowe* ks. Piotra

<sup>17</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Sandomierz, 12 czerwca 1999), p. 2, PDO, s. 1110.

<sup>18</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. kanonizacyjnej bł. Kingi* (Stary Sącz, 16 czerwca 1999), p. 5, PDO, s. 1173.

<sup>19</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa* (Zamość, 12 czerwca 1999), p. 5, PDO, s. 1121.

<sup>20</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku wojskowym* (Radom, 4 czerwca 1991), p. 2, PDO, s. 620.

<sup>21</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach* (Kraków 15 czerwca 1999), p. 3, PDO, s. 1156-1157.

Skargi i jego żarliwe wezwania skierowane do senatorów i posłów I Rzeczypospolitej: «Miejcie wspaniałe i szerokie serce. (...) Nie cieśnijcie ani kurczcie miłości w swoich domach i pojedynkowych pożytkach, nie zamykajcie jej w komorach i skarbnicach swoich! Niech się na lud wszytek z was, gór wysokich, jako rzeka w równe pola wylewa! (...) Kto ojczyźnie swej służy, sam sobie służy; bo w niej jego wszystko się dobre (...) zamyka»<sup>22</sup>.

O Piotrze Skardze mówi także papież podczas siódmej pielgrzymki. Będąc w Krakowie wymienia go – wraz ze św. Bratem Albertem – jako tych, którzy służyli temu miastu i narodowi: „Dawne annały i współczesne kroniki wiele mówią (...) o małych i wielkich dziełach miłosierdzia, jakie mieszkańcy Krakowa podejmowali, porwani kaznodziejskim zapalem księdza Piotra Skargi, pokornym przykładem świętego Brata Alberta, czy tylu innych świadków czynnej dobroci”<sup>23</sup>. Również opuszczając ojczyznę po raz ostatni, Papież znajduje czas i miejsce, by w przemówieniu na lotnisku wymienić Piotra Skargę<sup>24</sup>.

Piotr Skarga jest jedyną postacią, która towarzyszy papieskim wypowiedziom wygłoszonym od pierwszej do ostatniej pielgrzymki. Przyczynił się do tego – jak sądzę – szacunek Jana Pawła II dla dziedzictwa romantyków. Oni to byli autorami „legendy o proroczym jasnovidzeniu Skargi”<sup>25</sup>, zaś o profetycznym znamienu jego *Kazań* świadczą słowa Mickiewicza znane z wykładów w Collège de France w 1842 roku, które przytacza Stanisław Kot: „Zgłębia on słowo w sumieniu narodu i obraca niem na wszystkie strony. Przepowiada Polsce okropne nieszczęścia (...). Przyszłość stała mu przed oczyma wypisana jakby w księdze dziejów upłynionych; czytał ją od deski do deski”<sup>26</sup>. Można sądzić, że Jan Paweł II ze względu na twórców epoki romantyzmu wysoko cenił *Kazania sejmowe* i inne – zwłaszcza patriotyczne wypowiedzi Piotra Skargi, które podtrzymywały poczucie tożsamości narodowej Polaków w czasach niewoli narodowej.

## Oświecenie

Oświecenie było epoką zdecydowanie niesprzyjającą rozwojowi nurtu religijnego w literaturze. Jednakże właśnie religijna twórczość jednego z przedsta-

---

<sup>22</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie w parlamencie* (Warszawa, 11 czerwca 1999), p. 4, PDO, s. 1084. Papież cytuje *Kazanie drugie, O miłości ku Ojczyźnie*. Cytowane wersy to: 545-553, 589-591. Zob. opracowanie Stanisława Kota, wydane w Krakowie 1925 w serii BN I, nr 70, na str. 52. 54.

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach* (Kraków 15 czerwca 1999) p. 3, PDO, s. 1157.

<sup>24</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku w Balicach* (Kraków 16 sierpnia 2002) PDO, s. 1200.

<sup>25</sup> S. Kot, *Wstęp* [do:] Piotr Skarga, *Kazania sejmowe*, Kraków 1925 [BN s. I nr 70], s. XCIII.

<sup>26</sup> Tamże.



wicieli tej epoki, Franciszka Karpińskiego, znana jest do dziś<sup>27</sup>. Papież, witając przybyłych do Wrocławia w dniu 31 maja 1997 roku, cytuje fragment jednej z jego pieśni eucharystycznych, nawiązując do czterdziestego szóstego Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Zatrzymuje się nad wersem – incipitem „Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba” i wyjaśnia znacznie zachęty zawartej w słowach eucharystycznej pieśni. Zwraca uwagę na znaczenie metaforyczne tych słów pieśni śpiewanej podczas procesji Bożego Ciała. Procesje związane z obchodami tej uroczystości głęboko wrosły w polską kulturę, gdyż odbywały się na ziemiach polskich już w średniowieczu<sup>28</sup>. Papież operując wyrazem „prze-strzeń”, zaprasza obecnych, aby tworząc kulturę, liczyli się wartościami przyniesionymi przez Chrystusa: „Chodzi tu o otwarcie dostępu do wszystkich bogactw wiary i kultury, które łączą się z Eucharystią. Chodzi o przestrzeń duchową, o przestrzeń ludzkich myśli i ludzkiego serca, o przestrzeń wiary, nadziei i miłości, a także o przestrzeń nawrócenia, oczyszczenia i świętości. To wszystko mamy na myśli, gdy śpiewamy «Zróbcie Mu miejsce...»”<sup>29</sup>. Papińska interpretacja cytatu Karpińskiego i kontekst, w którym się on pojawia wskazuje, że Jan Paweł II odczytuje go w kulturotwórczej perspektywie.

Drugie przywołanie Karpińskiego miało miejsce podczas spotkania z pielgrzymami w Sosnowcu, gdzie papież zacytował dwa pierwsze wersety psalmu 117 [116] w jego przekładzie<sup>30</sup>. W ten sposób okazał się spadkobiercą i propagatorem polskiej kultury religijnej, ona bowiem przez wieki wysoko ceniła dzieło Karpińskiego, o czym świadczy wykorzystanie tego tłumaczenia w niesporach

<sup>27</sup> Niektóre jego pieśni religijne są najpopularniejszymi utworami, jakie napisano w czasach stanisławowskich: np. kolęda *O narodzenie Pańskim* (inc. „Bóg się rodzi, moc truchleje”), czy modlitewna *Pieśń poranna* (inc. „Kiedy ranne wstają zorze”) oraz *Pieśń wieczorna* (inc. „Wszystkie nasze dzienne sprawy”). Zob. J. Gorzelana, *Właściwości językowo-stylistyczne poezji religijnej Franciszka Karpińskiego*, Zielona Góra 2006, s. 6.

<sup>28</sup> Zagadnienie to szerzej przedstawia Z. Zalewski, *Święto Bożego Ciała w Polsce do wydania Rytułu piotrkowskiego (1631)*, [w]: *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. I, red. M. Rechowicz, W. Schenka, Lublin 1974, s. 95-159.

<sup>29</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Starachowice*, (Wrocław 31 maja 1997) p. 3, PDO s. 863. O literackich a także teologicznych wartościach tej pieśni zob. J. Gorzelana, *Pieśni nabożne Franciszka Karpińskiego odczytane w kontekście liturgii Kościoła katolickiego*, w: *Gatunki okołoliterackie. Materiały z konferencji naukowej*, red. C. P. Dutka, Wałbrzych 2002, s. 241-248.

<sup>30</sup> „«Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie, daj Mu cześć winną całe ludzkie plemię, bo litość Jego nad nami stwierdzona, a prawda Pańska wiecznie uiszczona» tymi słowami psalmista wzywa narody do chwalenia Boga”. Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa* (Sosnowiec, 14 czerwca 1999) p. 2, PDO, s. 1148. W wydaniu PDO pojawił się błąd – mylnie w nawiasie podano Jana Kochanowskiego jako autora tego tłumaczenia psalmu. Por. J. Kochanowski, *Psalterz Dawidów*, oprac. A. K. Waśkiewicz, Warszawa 2004, s. 57–58 oraz F. Karpiński, *Psalterz*, Warszawa 2011, s. 299.



ludowych<sup>31</sup>. Warto też dodać, że nieszpory w tłumaczeniu Karpińskiego, tak jak inne polskie pieśni kościelne, śpiewane były w czasach zaborów i w ten sposób przyczyniały się do utrzymywania polskości.

## Romantyzm

Karol Wojtyła należał do tego pokolenia, dla którego literatura – zwłaszcza okresu romantyzmu stanowiła ważny element edukacji patriotycznej<sup>32</sup>. Już domu rodzinnym spotkał się z wielką literaturą romantyczną, gdyż czytał mu ją ojciec, ucząc syna historii Polski<sup>33</sup>. Szacunek papieża zwłaszcza dla romantyków – zwłaszcza myśli Cypriana Norwida widoczny jest w odwołaniach do jego utworów<sup>34</sup>. Jan Paweł II przypomina dzieła Norwida poprzez krótkie cytaty lub parafrazy treści, czy podanie tytułu. W ten sposób swoim słuchaczom – a później czytelnikom – jego homilii i przemówień zwraca uwagę na pięć jego utworów:

*Rzecz o wolności słowa*, (Olsztyn 6 czerwca 1991);

*Memorial o Młodej Emigracji* (Warszawa 8 czerwca 1991);

*Promethidion* (Warszawa 8 czerwca 1991);

*Głos niedawno do wychodźstwa przybyłego artysty* (Toruń 7 czerwca 1999);

*Moja piosnka II* (Wadowice 16 czerwca 1999).

Zostaną one zaprezentowane w tej kolejności, w której pojawiły się w wypowiedziach Jana Pawła II.

Podczas pielgrzymki do ojczyzny w roku 1991 papież podejmował tematykę kolejnych przykazań Dekalogu. Przebywając w Olsztynie, zatrzymał się nad słowami: „nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu” i w tym kontekście po raz pierwszy odwołał się do myśli Norwida zapisanej w utworze

<sup>31</sup> J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 2001, s. 676 i 686. [Nieszpory II i IV tydzień psalterza] „Nieszpory są liturgiczną modlitwą Kościoła. Jako nabożeństwo wieczorne należą od kilku wieków do tradycji Kościoła w Polsce; od dawna śpiewano je bowiem w naszych świątyniach i to w języku polskim, nawet wtedy, gdy powszechnym językiem była łacina”. Tamże, s. 662.

<sup>32</sup> K. Maciąg, *Poezja poeci w tekstach autobiograficznych Jana Pawła II*, w: *Karol Wojtyła poeta*, red. K. Głazewskiego W. Sadowskiego, Warszawa 2006 s. 126.

<sup>33</sup> Karol Wojtyła senior dawał synowi „prywatne lekcje historii Polski, które ilustrował czytaniem poetów epoki rozbiorowej, jak na przykład Cypriana Norwida” G. Weigel, *Świadek nadziei* op. cit., s. 47. Zob. też str. 50.

<sup>34</sup> Więcej na ten temat zob. A. Seul, *Odniesienia do myśli i języka Cypriana Norwida w wypowiedziach Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Polski*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś (w kontekście teologicznym i kulturowym)*, red. S. Mikołajczyk, M. Rybka, Poznań 2009, s. 95-103; A. Seul, *Perspektywa personalistyczna pism Cypriana Norwida przywołanych przez Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Polski*, w: *Personalizm a súčasnosť. Zborník príspevkov z medzinárodnej vedeckej konferencie*, red. P. Dancáš, D. Hruska [i in.], Prešov 2010, s. 221-232.

*Rzecz o wolności słowa.* Słowa poety pojawiają się w środkowej części homilii, w której Ojciec Święty przeprowadza refleksję nad znaczeniem prawdy w życiu polskiego narodu: „Przypatrzmy się znaczeniu prawdy w naszym życiu publicznym. W odnowionej Polsce nie ma już urzędu cenzury, różne stanowiska i poglądy mogą być przedstawiane publicznie. Została przywrócona – jakby powiedział Cyprian Norwid – «wolność mowy» (...). Wolność publicznego wyrażenia swoich poglądów jest wielkim dobrem społecznym ale nie zapewnia ona wolności słowa”<sup>35</sup>. Papież odczytuje myśl zawartą w *Rzeczy o wolności słowa* Norwida w kontekście personalistycznym – zwraca bowiem uwagę na wewnętrzną wolność osoby posługującej się mową – o czym świadczy już następne zdanie. Mówca wykorzystuje w nim mechanizm typowy przesunięcia metaforycznego: „niewiele daje wolność mówienia, jeśli słowo wypowiedziane nie jest wolne”<sup>36</sup>, przy czym nie chodzi o słowo, lecz o człowieka, który je wypowiada. Wypowiedziane słowo papież więc traktuje jako czyn osoby, która wezwana jest do wolności poprzez prawdę, na co wskazuje odwołanie się do zasad etycznych. A zatem, papież przestrzega więc przed zależnością człowieka wypowiadającego swe słowa od egocentryzmu, kłamstwa, podstępny, nienawiści lub pogardy dla bliźnich, a następnie wyciąga wniosek: „Niewielki będzie pożytek z mówienia i pisania, jeśli słowo będzie używane nie po to, aby szukać prawdy wyrażać prawdę i dzielić się nią, ale po to, by zwycięzać w dyskusji i obronić swoje – może właśnie błędne stanowisko”<sup>37</sup>. W ten sposób papież przestrzega przed brakiem troski o prawdę w przekazywaniu słowa. Człowiek jest zdolny do poznania prawdy – *homo capax veri*<sup>38</sup> – stąd wynika powinność posługiwania się nią w taki sposób, aby respektować godność osoby ludzkiej – godność swoją i swego rozmówcy.

W dalszej części cytowanej homilii Jan Paweł II łączy wolność mówienia z odpowiedzialnością za przekazywanie prawdy, a także przestrzega przed kłamstwem, które degraduje człowieka, W ten sposób, od Norwidowej wolności słowa, papież dochodzi do normy personalistycznej, którą ukazuje w perspektywie ponadindywidualnej: „Każdy podstęp wobec drugiego człowieka, każda

<sup>35</sup> Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św.* (Olsztyn, 6 czerwca 1991), p. 5, PDO, s. 667. Słowa Norwida pochodzą z 54 wersu poematu i zostały zapisane w następującym kontekście: „A jednak – –niech no wolność – mowy kto znieważy, / Ten sam, co nią pomiatał, głośno się uskarży, / I będzie mówił: / Jako? ... wszak słowo jest wolne (...)”. C. Norwid, *Rzecz o wolności słowa*, w: tenże, *Pisma wszystkie, zebrak tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył Wiktor Gomulicki*, t. 3 *Poematy*, w. 53–55, Warszawa 1971, s. 565.

<sup>36</sup> Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św.* (Olsztyn, 6 czerwca 1991), p. 5, PDO, s. 667.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> A. Wierzbicki, *Troska i odpowiedzialność za człowieka. Refleksje z okazji 20-lecia pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II*, w: *Wdzięczność i zobowiązanie. Pontyfikat Jana Pawła II w oczach środowiska naukowego KUL*, red. T. Styczeń, Lublin 1999, s. 161

skłonność do używania osoby ludzkiej w charakterze narzędzia, każde używanie słów po to, aby wpływać na innych swoim zagubieniem moralnym, swoim wewnętrznym nieporządkiem – wprowadza w życie społeczne atmosferę kłamstwa. Przez wiele lat doświadczaliśmy tego w wymiarze społecznym, że publicznie nie mówiono prawdy – i nie dopuszczano do jej mówienia<sup>39</sup>. Papież odczytał przywołaną myśl Norwida zawartą *implicite* w *Rzeczy o wolności słowa* na płaszczyźnie ponadindywidualnej, przypominając, że nie tylko żadna osoba ludzka, ale i żaden naród nie może być traktowany w sposób instrumentalny. Naród bowiem – już w personalistycznej myśli Karola Wojtyły – stanowi naturalną, organiczną społeczność o *quasi – personalnym* charakterze<sup>40</sup> i dlatego może być nie tylko określany jako *communio personarum*<sup>41</sup>, lecz także powinien być traktowany z poszanowaniem praw należnych wspólnocie osób.

Następny cytat z dzieł Norwida został zaczerpnięty z *Memoriału o Młodej emigracji*, w którym to utworze poeta zwrócił uwagę na znaczenie obowiązku człowieka i narodu wobec ojczyzny, pisząc: „*Że Ojczyzna jest to w i e l k i – z b i o r o w y – O b o w i ą z e k, u n d e v i o r c o l l e c t i f...<sup>42</sup>*”.

Słowa wyjęte z tego zdania zacytował Jan Paweł II podczas przemówienia wygłoszonego na nabożeństwie dziękczynnym z okazji 200. rocznicy Konstytucji 3 Maja w Warszawie. Ojciec Święty przypomniał okoliczności powstania Konstytucji, jakimi było doświadczanie zagrożenia wewnętrznego i zewnętrznego oraz fakt, że przywiązanie wolności w ówczesnej Polsce przerodziło się w nadużycie wolności. W tej sytuacji – zauważa papież – „twórcy Konstytucji odkrywają ten «zbiorowy Obowiązek», jakim musi stać się całe społeczeństwo, jeśli chce zabezpieczyć swą wolność i swój byt<sup>43</sup>”. Papież postrzegał myśl Norwida jako wskazówkę dla rodaków stających wobec współczesnych zagrożeń, które pojawiły się przed ojczyzną po decyzjach okrągłego stołu. Jako człowiek wie-

<sup>39</sup> Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św.* (Olsztyn, 6 czerwca 1991), p. 5 PDO, s. 668.

<sup>40</sup> Por. S. Kowalczyk, *Naród, Państwo. Europa. Z problemów filozofii narodu*, Radom, 2003, s. 39-40. Karol Wojtyła pisał: „Bliżsi nam są «z natury» członkowie tej samej rodziny czy tego samego narodu aniżeli członkowie innych rodzin czy narodów”. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń [i in.], Lublin 1994, s. 330.

<sup>41</sup> K. Wojtyła, *Osoba: podmiot i wspólnota*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, op. cit., s. 408. Zob. też punkt pt. *Różne wymiary wspólnoty*, tamże, s. 391-414.

<sup>42</sup> C. Norwid, *Memoriał o Młodej emigracji*, w: Tenże, *Pisma wybrane*, t. IV Proza, wybrał i objaśnił W. Gomulicki, Warszawa 1980, s. 394. Ta sama myśl została zapisana w *Memoriale* w podobnym brzemieniu: „To jest z p r a w a – w i e c z n e g o w y w i e d z i o n e: / *Że Ojczyzna jest to z b i o r o w y o b o w i ą z e k*”. Tamże, s. 398.

<sup>43</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w czasie nabożeństwa dziękczynnego z okazji 200. rocznicy Konstytucji 3 maja* (Warszawa, 8 czerwca 1991), p. 3, PDO, s. 718.

rzący kieruje do Boga słowa modlitwy: „naucz nas być wolnymi”<sup>44</sup>. Traktuje on wolność jako zadanie i łączy ze sobą pojęcia wolności i odpowiedzialności<sup>45</sup>.

Innym utworem cytowanym przez Jana Pawła II podczas czwartej pielgrzymki do Polski był *Promethidion*. Cytat z tego poematu pojawił się w słowach skierowanych do przedstawicieli kultury, z którymi spotkał się w Warszawie 8 czerwca 1991. Ojciec Święty wyraził wówczas życzenie, aby wszyscy artyści mieli możliwość rozwijania swoich talentów, aby piękno, które tworzą, stawało się jak najbardziej powszechnym darem dla innych: „Pragnę wszystkim tym talentom, które rozwijają się i osiągają ową postać piękna, które jest «kształtem Miłości» (...), życzyć, aby się pomnażały w każdej dziedzinie życia polskiego. (...) Modłę się, aby wszyscy ludzie wielorakich talentów na ziemi polskiej znajdowali warunki do twórczej pracy. Aby mogli nas obdarzać prawdziwym pięknem”<sup>46</sup>. Warto zauważyć, że papież umieścił myśli Norwida w kontekście twórczości artystycznej. Człowiek – twórca w jakimś stopniu uczestniczy w akcie stwórczym Boga, zaś według Księgi Rodzaju piękno stworzenia jest znakiem miłości Boga – Stwórcy<sup>47</sup>, gdyż – według objawienia biblijnego – naturą Boga jest miłość<sup>48</sup>. Stąd też można wnioskować, iż dla Jana Pawła II twórczość artystyczna człowieka jest odbłaskiem miłości Boga.

Papież przypominał także słowa Norwida podczas przedostatniej pielgrzymki do Polski, na spotkaniu z rektorami wyższych uczelni. Wówczas nawiązał do o czasów PRL-u, w których ze względu na system polityczny, nie przyznawano

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Zagadnienie to przedstawia Karol Wojtyła jako autor przywoływanego studium *Osoba i czyn* oraz innych szkiców antropologicznych. Temat ten wyraźnie powraca ona w nauczaniu papieskim – także i w ostatniej książce *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 41-62.

<sup>46</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym* (Warszawa, 8 czerwca 1991), p. 5, PDO, s. 738.

<sup>47</sup> Teologowie wnioskują, że świat został stworzony jako dobry i piękny, bo został stworzony z miłości. Powołują się oni na pierwszy rozdział Księgi Genesis. Tam w polskim tłumaczeniu refrenu hymnu o stworzeniu świata czytamy: „I widział Bóg że było dobre” Występuje tu hebrajski termin ‘tow’, który – jak pisze ks. Krzysztof Bardski – tłumaczony jest zwykle jako „dobre” ale ma szerszy zakres znaczeniowy: „oznacza to, co słuszne, właściwe, perfekcyjne, dobrze wykonane. A więc coś jest «dobre» przede wszystkim dlatego, że jest takie, jakie być powinno, zaś znaczenie moralne zostaje w tym wypadku drugoplanowe. Natomiast w Septuagincie czytamy: *kai eiden ho Theos hoti kalon*, co można przetłumaczyć „I widział Bóg że było piękne”. W hymnie o stworzeniu świata hebrajskiemu ‘tow’ odpowiada w Septuagincie (a więc w grece *koine*) grecki termin ‘kalon’, który oznacza piękny (piękno), ale także może oznaczać dobry (dobro), co widoczne jest w Wulgacie, gdzie występuje łacińskie ‘bonum’... Stąd mamy: *et vidit quod esset bonum*. K. Bardski, *Zdumienie i zachwyt „Pastores”* 32 (3) 2006, s. 21-22.

<sup>48</sup> Tę prawdę wiary wprost sformułował św. Jan ewangelista w słowach: „Bóg jest miłością” (1 J 4, 16).

prawdzie należytego miejsca w życiu społecznym. Myśl Norwida zawarta w utworze pt. *Głos niedawno do wychodźstwa przybyłego artysty*<sup>49</sup> pojawiła się w kontekście wspólnego powołania ludzi nauki i posługi Kościoła. Więź tę papież określił terminem „diakonia Prawdy”<sup>50</sup>. Słowa Norwida posłużyły przybliżeniu słuchaczom atmosfery minionych lat i zwróceniu uwagi na relację, jaka zachodzi między dwoma wartościami: prawdą i nadzieją. Papież powiedział wówczas: „Były to czasy trudne, ale równocześnie czasy pełne nadziei. A «nadzieja jest z prawdy» - jak pisał Norwid. W tych nadzwyczaj trudnych powojennych warunkach sprawdzali się ludzie, sprawdzała się ich wierność prawdzie”<sup>51</sup>. Warto zwrócić uwagę na to, że Jan Paweł II, umieszczając zdanie poety w kontekście społecznym, pośrednio wskazuje na ważne akcenty personalistyczne. Prawda jest bowiem kategorią bardzo istotną dla budowania relacji międzyludzkich oraz życia całych społeczności.

Ostatnim utworem Norwida, jaki pojawia się podczas pielgrzymek do III Rzeczypospolitej, był wiersz *Moja piosenka II* zacytowany w Wadowicach 16 czerwca 1999 roku. Warto zaznaczyć, że fragment z tego samego utworu został przywołany przez papieża podczas pierwszego spotkania z Polską na lotnisku Okęcie<sup>52</sup>. Obydwa nawiązania do *Mojej piosenki II* Norwida pojawiają się w podobnych kontekstach sytuacyjnych: najpierw jest to przywitanie z ojczyzną – Polską; później zaś – z małą ojczyzną – miastem Wadowice. Papież rozpoczynając homilię podczas liturgii słowa wita mieszkańców Wadowic i wyznaje: „Z wielkim wzruszeniem patrzę na to miasto lat dziecięcych, które było świadkiem mych

<sup>49</sup> Jan Paweł II nawiązuje do fragmentu zdania: „Bo nadzieja jest z prawdy, z niej doświadczenie i wytrwałość – ale i sąd jest z prawdy”. C. Norwid, *Głos niedawno do wychodźstwa przybyłego artysty*, w: tenże, *Pisma wybrane*, t. IV *Proza*, wybrał i objaśnił W. Gomulicki, Warszawa 1980, s. 381.

<sup>50</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do rektorów wyższych uczelni zgromadzonych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika*, (Toruń 7 czerwca 1999), p. 1, PDO, s. 1045.

<sup>51</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do rektorów wyższych uczelni zgromadzonych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika* (Toruń, 7 czerwca 1999), p. 2 PDO, s. 1046. Słowa Norwida zacytowane przez papieża zostały napisane 29 listopada 1846 roku w Brukseli i stanowią początkową część zdania: „Bo nadzieja jest z prawdy, z niej doświadczenie i wytrwałość – ale i sąd jest z prawdy” C. Norwid, *Głos niedawno do wychodźstwa przybyłego artysty*, w: tenże, *Pisma wszystkie, zebrał tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył Wiktor Gomulicki*, t. 7, *Proza*, część druga Warszawa 1973, s. 7.

<sup>52</sup> Wówczas papież wyraził radość że jest: „w Polsce, w tym kraju, w którym – jak napisał Norwid – «kruszynek chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie dla darów nieba...»” Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Okęcie* (Warszawa, 2 czerwca 1979) p. 3, PDO, s. 10. W cytowanym wydaniu błędnie podano tytuł wiersza Norwida. Zwrotka, w której papież zaczerpnął cytat, brzmi: „Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba / Podnoszą z ziemi przez uszanowanie / Dla darów Nieba... / Tęskno mi, Panie...”. C. Norwid, *Pisma wszystkie, zebrał tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył Wiktor Gomulicki*, t. 1, *Wiersze*, część pierwsza, Warszawa 1971, s. 223.

pierwszych kroków, pierwszych słów i tych – jak mówi Norwid – «pierwszych ukłonów», co są «jak odwieczne Chrystusa wyznanie: ‘Bądź pochwalony!’»<sup>53</sup>. Bezpośredni kontekst, w którym papież przywołał słowa poety, odnosi się do osobistych wspomnień związanych z rodzinnym miastem. Element osobisty – tak bardzo wyraźny w Wadowicach – jest również właściwym kontekstem interpretacyjnym cytowanego utworu. Cytat przywołany przez Ojca Świętego wzmacnia siłę ekspresji jego wypowiedzi poprzez nawiązanie do polskiej tradycji pozdrożowania chrześcijańskiego, o której pisał poeta.

Tych pięć utworów Cypriana Norwida przypomnianych przez Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Polski od roku 1991 wskazuje na szczególne zainteresowanie twórczością tego autora. Można sądzić, w ten sposób papież pragnie przybliżyć rodakom aksjologię zawartą w dziełach Norwida i oddać cześć pocie, którego uważał za czwartego wieszca.

W wypowiedzi Papieża jest także miejsce dla poety okresu romantyzmu – Wincentego Pola, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, znanego ze swych prac z dziedziny geografii i historii Polski. Jan Paweł II zacytował słowa „I nic nad Boga”, które zostały zaczerpnięte z jednego patriotycznych przemówień poety – geografa. Wygłosił je w 1852 podczas wyprawy naukowej, na której jego studenci postawili krzyż w Dolinie Kościeliskiej. Dodać warto, że względu na manifestację patriotyczną towarzyszącą stawianiu krzyża, Wincenty Pol stracił pracę na uniwersytecie<sup>54</sup>. Papież nawiązał do słów Pola podczas wizyty w Zako-

<sup>53</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do mieszkańców Wadowic* (Wadowice, 16 czerwca 1999), p. 1, PDO, s. 1178. W cytowanym wydaniu błędnie podano tytuł wiersza Norwida.

<sup>54</sup> Historia tego krzyża łączy się z wyprawą naukową, którą Wincenty Pol zorganizował na przełomie lipca i sierpnia 1852 r. „Wspomagany przez przewodników Macieja Sieczkę i Jędrzeja Wałę, poprowadził przez Dolinę Kościeliską około stuosobową grupę studentów oraz chcących poznać Tatry ziemian z Królestwa Polskiego i Litwy. Przy Pisanej Skale przybliżył uczestnikom wycieczki postaci badaczy Tatr, szczególnie podkreślając zasługi Stanisława Szasica, a na Hali Smytniej wygłosił patriotyczne przemówienie. Opowiedział także podanie o królewskim młynarzu i płucze srebra z czasów Zygmunta Starego. Pod wpływem słów Pola, przywołujących „złote czasy Jagiellonów”, studenci postawili drewniany krzyż. Inż. Teofil Żebrawski na jego ramieniu wyrzył zacytowane przez Pola słowa św. Pawła „I nic nad Boga”. W 1868 r. Walery Eliaz zastąpił zniszczony krzyż nowym. Do naszych czasów dotrwał trzeci z kolei krzyż, odlany z żelaza. Ufundowało go Towarzystwo Tatrzańskie w 1883 r. Jest on osadzony w kole młyńskim dawnego młyna do rozdrabniania rud miedzi. Warto wspomnieć, że drugie z kół znajduje się w Kościelisku, w osiedlu Budzówka. Gdy stawiano pierwszy krzyż, doszło do spontanicznej manifestacji patriotycznej, zakończonej odśpiewaniem m.in. kilku pieśni autorstwa Pola. Skutki tego wzniesłego porywu okazały się dla naszego bohatera tragiczne. Donos napisany do Wiednia sprawił, iż już w półtora miesiąca po wydarzeniach w Dolinie Kościeliskiej cesarz podpisał dymisję Pola z Uniwersytetu Jagiellońskiego. W ten sposób została przerwana jego kariera naukowa. Eks-profesor Pol, pozbawiony warsztatu pracy naukowej, zmuszony był walczyć o byt i w Tatrach już nigdy nie powrócił”. W. Wilczek, *Wincentego Pola szlak*



panem dnia 7 czerwca 1997 roku w czasie mszy św. połączonej z konsekracją kościoła Matki Bożej Fatimskiej. Poruszył wówczas temat piękna świątyń budowanych ku czci Boga. Wyraził radość, że na Podhalu powstały nowe kościoły i nazwał je „wspaniałymi pomnikami żywej wiary mieszkańców”. Zauważył, że „piękno tych świątyń odpowiada pięknu Tatr i jest odbłaskiem tego samego piękna, o którym mówią słowa Wincentego Pola wypisane na krzyżu w Dolinie Kościeliskiej: «I nic nad Boga»”<sup>55</sup>. Sentencja poety umieszczona w tym miejscu homilii przywołuje zagadnienia aksjologiczne i teologiczne. Kontemplacja piękna przyrody, ale też i dzieł rąk ludzkich rozwija człowieka i otwiera go na transcendencję. Humanizujące znaczenie wartości estetycznych przejawia się w tym, że prowadzą go ku Bogu, jako wartości najwyższej. Piękno natury, wzbudzając zachwyt człowieka, jednocześnie zachęca go, aby także tworzył piękno. Tak więc inspiracją dla dzieł ludzkich jest Bóg – *Deus artifex*, jako źródło piękna<sup>56</sup>.

### Młoda Polska

Pośród autorów Młodej Polski, Jan Paweł II nawiązuje do dwóch, bardziej znanych twórców: Władysława Stanisława Reymonta i Stanisława Wyspiańskiego. Papież kierując swe słowa do polskich rolników – stanowiących większość przybyłych na spotkanie w Łomży 4 czerwca 1991 – nawiązuje do *Chłopów* Reymonta. Autor ten pojawia się jednak tylko pośrednio, w kontekście wypowiedzi Stefana kardynała Wyszyńskiego. Jan Paweł II przypominał przesłanie prymasa Wyszyńskiego przekazane narodowi z okazji tysiąclecia chrztu Polski. Ówczesny prymas nawiązał wtedy do *Chłopów* Reymonta piszącego o umiłowaniu ziemi, o czym mówił Ojciec Święty podczas pobytu w Łomży: „Wciąż mam przed oczyma postać kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski – wciąż jakbym słyszał słowa Prymasowskiej homilii, w której nawiązywał do *Chłopów* Reymonta, aby dotknąć wielkiego sekretu chłopskiej duszy: umiłowania ziemi”<sup>57</sup>. Papież,

w *Tatry*, <http://www.tpn.pl/dziedzictwo/news/165>; (dostęp dnia: 10 IV 2010). Zob. też: <http://free.art.pl/podkowa.magazyn/nr53/pol.htm> (dostęp dnia: 10 IV 2010).

<sup>55</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. i konsekracji kościoła Matki Bożej Fatimskiej* (Zakopane, 7 czerwca 1997), p. 2, PDO, 956.

<sup>56</sup> „Późno cię umiłowalam, Piękności tak dawna, a tak nowa, późno Cię umiłowalem. W głębi duszy byłeś, a ja się błąkałam po bezdrożach i tak Ciebie szukałam, biegnąc bezładnie ku rzeczom pięknym, które stworzyłeś” św. Aureliusz Augustyn, *Wyznania*, X 27, tłum Z. Kubiak, Warszawa 1987, s. 246.

<sup>57</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Łomża, 4 czerwca 1991), p. 1, PDO, s. 628. Podobnie o umiłowaniu ziemi mówił prymas, zwracając się do przedstawicieli „Solidarności wiejskiej” na kilka miesięcy przed śmiercią. Wyszyński powiedział wówczas: „Znamy historię powieściową, ale prawdziwą – Boryny z *Chłopów* Reymonta. Jego śmierć z wyciągniętymi ramionami na ziemi i poszum wichrów: «Gospodarzu, zostań z nami!» – to obraz bardzo wymowny”. Jan Paweł II zacytował te słowa, przybывая



przywołując tę myśl, dokonał swoistej nobilitacji polskiej wsi, gdyż – odnosząc się do chłopskiej epopei, za którą Reymont otrzymał Nagrodę Nobla – podkreślił walory „chłopskiej duszy”. Dostrzegając aspekt społeczny obecny w powieści Reymonta, pośrednio zwrócił uwagę na wychowawczą wartość wielkiej polskiej literatury. Kontekst, w którym pojawia się nawiązanie do utworu Reymonta, wskazuje na waloryzowaną pozytywnie miłość do ziemi i pracę polskich rolników.

W wypowiedziach Jana Pawła II z następnej pielgrzymki w roku 1997 znajduje się cytat innego młodopolskiego autora, Stanisława Wyspiańskiego – twórcy, który poświęcał wiele uwagi zagadnieniom narodowym. Na spotkaniu papieża z wiernymi, jakie miało miejsce – co znamienne – na dawnym radzieckim lotnisku w Legnicy, mówca zacytował słowa neoromantyka w kontekście odpowiedzialności za losy Polski. Ojciec Święty dwukrotnie wykorzystał incipit jednego z jego wierszy: „U schyłku tego wieku potrzeba «wielkiego czynu i wielkiego dzieła», o którym pisał kiedyś Stanisław Wyspiański (...), aby cywilizację, w której żyjemy, przepoić duchem sprawiedliwości i miłości. Trzeba «wielkiego czynu i wielkiego dzieła», aby współczesna kultura otworzyła się szeroko na świętość, pielęgnowała ludzką godność, uczyła obcowania z pięknem”<sup>58</sup>. Przywołany w tym kontekście początek wiersza koresponduje jednocześnie z myślą Wyspiańskiego, który w tym krótkim, czterowersowym utworze również podejmuje problematykę moralną i wzywa do respektowania prawdy<sup>59</sup>. Punktem wyjścia tego fragmentu homilii, w którym papież cytuje Wyspiańskiego, są słowa z Księgi Powtórzonego Prawa: „Wybierajcie więc życie” (Pwt 30, 19). Jan Paweł II odczytuje to wezwanie na płaszczyźnie ponadindywidualnej i dlatego zachęca zgromadzonych, aby nie bali się podejmowania odpowiedzialności za życie społeczne w Polsce. Z papieskiej wypowiedzi wynika, że naród jako wspólnota potrzebuje poczucia więzi i solidarności. Wybór, przed którym staje człowiek współczesny, aby dokonać „wielkiego czynu i wielkiego dzieła”, to wybór między cywilizacją życia – a więc miłości, także w wymiarze społecznym – a cywilizacją śmierci<sup>60</sup>. Papież, przywołując Wyspiańskiego przypomina pośrednio o tym,

---

do ojczyzny w stanie wojennym. Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej matki Urszuli Ledóchowskiej* (Poznań 20 czerwca 1983), p. 6, PDO, s. 302.

<sup>58</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na dawnym radzieckim lotnisku wojskowym* (Legnica, 2 czerwca 1997), p. 5 PDO s. 897.

<sup>59</sup> A oto treść całego wiersza: *Przy wielkim czynie i przy wielkim dziele/ podłość paść musi jak szkodliwe ziele./ Które z korzeniem z grudy się wyrzywa./ Niech własnym mianem każdy się nazywa.* Zob. S. Wyspiański, [*Przy wielkim czynie i przy wielkim dziele*], w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 11. *Rapsody Hymny. Wiersze*, red. zespoła pod kier. L. Płoszewskiego, Kraków 1961, s. 158.

<sup>60</sup> „W teorii cywilizacji miłości funkcjonuje słynny czwór mian: prymat osoby przed rzeczą, etyki przed techniką, «być» przed «mieć» i miłości przed sprawiedliwością”. I. Dec, *Człowiek w spojrzeniu Jana Pawła II*, [w:] *Twórczość Karola Wojtyły*, red. Z. W. Solski, Wrocław 1998, s. 20. Zagadnienie uczestnictwa K. Wojtyły przedstawia w części czwartej studium *Osoba i czyn*.

że konieczna jest troska „pionowy wymiar kultury” wyrażająca się także w pielęgnowaniu postaw patriotycznych<sup>61</sup>. Postawy te wynikają z respektowania zasad moralnych zawartych w Dekalogu. Mają charakter społeczny, prowadzą do umocnienia więzi narodowej i poczuciu wspólnoty rodaków, której zagraża osłabienie, gdy życie społeczne nie uznaje prymatu osoby nad rzeczą i etyki nad techniką.

Wyspiański powróci w papieskiej homilii wygłoszonej 15 czerwca 1999 na Błoniach w Krakowie – tam również pojawia się w kontekście narodowym i patriotycznym, a zarazem religijnym. Jan Paweł II dostrzega, iż zagrożeniem dla poczucia tożsamości narodowej Polaków III Rzeczypospolitej może być niewierność dziedzictwu narodowemu i deprecjonowanie kulturotwórczej roli Kościoła. W przekonaniu, że przemilczanie znaczenia Kościoła prowadzi do zaprzepaszczania tego dziedzictwa zwraca się wprost do rodaków, pytając: czy nadal żyją tradycją apostołów, misją proroków i krwią męczenników? oraz oczekuje, że naród potraktuje te pytania w sposób zobowiązujący. Jednocześnie przestrzega Polaków mówiąc, że trzeba dać na nie odpowiedź oraz „według niej układać przyszłość, aby się nie okazało, że skarb wiary, nadziei i miłości, który nasi ojcowie ustrzegli w zmaganiach i nam przekazali, to pokolenie zatraci uśpione, już nie jak w *Weselu* Wyspiańskiego, snem o wolności, ale wolnością samą”<sup>62</sup>. Słowa te pośrednio przywołują znany obraz uśpionych gości weselnych przedstawiony w dramacie. Pojawia się on – na zasadzie skojarzeń – w homilii papieskiej i przypomina o potrzebie odpowiedzialnego potraktowania wolności. Warto też zauważyć, że u Wyspiańskiego rozumienie wolności wprost odnosiło się do doświadczenia nieobecności Polski na politycznej mapie Europy, ma więc charakter zewnętrzny, natomiast rozumienie wolności Jana Pawła II ma charakter bardziej wewnętrzny. Dla papieża wolność jest zależnością od prawdy, która realizowana jest w odniesieniu do innych osób. „W analizie wolności kard. Wojtyła wyróżnia wolność zewnętrzną i wolność wewnętrzną, wolność «od» (...) i wolność «do». Przestrzeń tej wolności zwiększa się przez wzrastanie w prawdzie i miłości. Stąd też wolność tę kształtujemy przez poznawanie prawdy i stawanie się bezinteresownym darem dla drugiego”<sup>63</sup>

---

<sup>61</sup> „Nie lękajcie się zatem brać odpowiedzialności społecznej za życie społeczne w waszej Ojczyźnie. To jest wielki zadanie, jakie stoi przed człowiekiem: pójść odważnie do świata; kłaść podwaliny pod przyszłość, by była ona czasem poszanowania człowieka, by była otwarta na Dobrą Nowinę! Czyńcie to w jedności, która wyrasta z miłości do człowieka oraz z umiłowania Ojczyzny” Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na dawnym radzieckim lotnisku wojskowym*, (Legnica, 2 czerwca 1997) p. 5 PDO s. 896.

<sup>62</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Kraków, 15 czerwca 1999), p. 5, PDO, s. 1161.

<sup>63</sup> I. Dec, *Człowiek w spojrzeniu Jana Pawła II*, w: *Twórczość Karola Wojtyły*, red. Z. W. Solski, Wrocław 1998, s. 20.

## Okres XX lecia międzywojennego

W wypowiedziach papieskich znajduje się tylko jedno nawiązanie do twórcy XX-lecia międzywojennego – dramaturga Karola Huberta Rostworowskiego. Jan Paweł II przypomniał go zebrany podczas spotkania świata kultury w Teatrze Nowym w Warszawie, gdy został przywitany przez Marka Rostworowskiego jego syna. Wówczas ojciec święty nazwał dramaturga „wielkim pisarzem”, „wielkim człowiekiem teatru” i „wielkim chrześcijaninem”<sup>64</sup>. Nie były to grzecznościowe formuły. Jan Paweł II wyznał także, że wiele zawdzięcza jego twórczości i wyraził pragnienie, by hołd który w ten sposób pośmiertnie składa twórcy był „jakimś spłaceniem długu, który przez powojenne pokolenie w Polsce nie był spłacany. Raczej (...) Karol Hubert Rostworowski był – powiedziałbym – tendencyjnie zapominany”<sup>65</sup>. Czasy PRL-u, niechętnie myśli chrześcijańskiej myśli prawicowej reprezentowanej przez dramaturga<sup>66</sup>, nie sprzyjały propagowaniu jego twórczości.

## Zakończenie

Papieskie spotkania z Polakami mieszkającymi w III Rzeczypospolitej miały nieco inny charakter niż te, które odbyły się w latach PRL-u. Podczas pierwszych trzech pielgrzymek (1979; 1983; 1987) papież miał na celu nie tylko umocnienie wiary Polaków, lecz także budzenie ducha narodu, wzmacnianie rodaków doświadczających trudu życia w systemie totalitarnym. Tym też zamiarom były też podporządkowane odwołania do literatury pięknej<sup>67</sup>. Natomiast w wypowiedziach w okresie przekształceń ustrojowych, jakie nastąpiły po 1989 papież, większą uwagę przywiązywał do kształtowania moralnych i religijnych postaw rodaków. W przemówieniach i homiliach skierowanych do Polaków można dostrzec kilka kluczowych idei typowych dla papieskiego widzenia historii i narodu, które zostały zaczerpnięte od twórców okresu romantyzmu i Sienkiewicza: „historia ma jądro duchowe; degeneracja tradycyjnych cnót narodowych spowodowała polityczny upadek Polski; odbudowanie polskiej niepodległości domaga się odzyskania tych cnót jako fundamentu nowego państwa polskiego”<sup>68</sup>. Z tego też względu Jan Paweł II ukazuje kwestie patriotyczne i narodowe również w kon-

<sup>64</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Nowym* (Warszawa 8 czerwca 1991) PDO p. 1 s. 734.

<sup>65</sup> Tamże.

<sup>66</sup> J. Kwiatkowski, *Dwudziestolecie międzywojenne*, Warszawa 2000, s. 395.

<sup>67</sup> Zagadnienie to przedstawiam w artykule: *Sakralny wymiar literatury. Refleksje nad odwołaniami do literatury pięknej w wypowiedziach Jana Pawła II do Polaków podczas pielgrzymek do PRL.*, op. cit.

<sup>68</sup> G. Weigel, *Świadek nadziei*, op. cit., s. 51.

tekście moralnych zobowiązań, które wynikają z chrześcijańskiej koncepcji rzeczywistości. Nawiązania do dzieł literackich mają na celu wzmocnienie tego przesłania papieskiego zakorzenionego w Ewangelii. Są znakiem, iż spotkanie wiary i kultury przynosi obopólne korzyści, gdyż ma na uwadze dobro osoby ludzkiej – jej integralny rozwój.

Rysem charakterystycznym dla papieskich odwołań do literatury jest również perspektywa personalistyczna, w myśl której „spełniając czyn, człowiek spełnia w nim siebie, staje się bowiem jako człowiek – jako osoba – dobrym lub złym”<sup>69</sup> oraz człowiek wezwany jest do odpowiedzialności za swój czyn<sup>70</sup>. Dzieło literackie może być także postrzegane jako czyn osoby, przez który autor kształtuje nie tylko siebie samego, lecz także współkształtuje postawy czytelnika. Może przyczyniać się albo do rozwoju albo do degradacji czytelników – zależnie od wartości, jakie przekazuje w swoim utworze. Mając to na uwadze, warto podkreślić, że Jan Paweł II przywoływał tylko te dzieła literackie, których aksjologiczne przesłanie współbrzmia z wartościami zakorzenionymi w polskiej kulturze do wieków.

Warto zauważyć, że wśród 13 bezpośrednich odwołań do literatury pięknej, jakie pojawiły się w wypowiedziach papieskich, najbardziej reprezentowana jest tradycja romantyczna, która podejmowała problematykę narodową: Cyprjan Norwid – 5 utworów; Stanisław Wyspiański – 2 utwory; Wincenty Pol – sentencja zaczerpnięta z jego patriotycznego przemówienia wygłoszonego w Dolinie Kościeliskiej. Papież wydobywa tej tradycji problem moralnej odpowiedzialności za losy narodu i rozwój kultury łączy ją z chrześcijańską koncepcją rzeczywistości. Podobnie też – w logice odpowiedzialności – papież odczytuje aktualność przesłania przywoływanego trzykrotnie Piotra Skargi. Także pojedyncze dzieła innych twórców pozwalają odczytać aksjologię jaka wyłania się z przywoływanej literatury. Można ująć ją w klasycznej triadzie: dobro, piękno, prawda, o czym wprost papież mówi w 1999 roku na Błoniach w Krakowie<sup>71</sup>. Jan Paweł postrzega tę triadę w kontekście teologicznym, wskazując Polakom, iż każda z tych

<sup>69</sup> K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, op. cit., s. 199.

<sup>70</sup> Karol Wojtyła, przedstawiając struktury samostanowienia w doświadczeniu ludzkiego czynu, wprowadza kategorie sprawczości i pisze: „określenie samostanowienia w doświadczeniu czynu ludzkiego zawiera w sobie ujęcie sprawczości osobowego «j a»: «ja działam» to znaczy «ja jestem przyczyna sprawczą» mojego działania (...) Ujęcie sprawczości (...) łączy się ściśle z ujęciem jego odpowiedzialności za działanie, co dotyczy nade wszystko zawartości aksjologicznej i etycznej czynu”. K. Wojtyła, *Osobowa struktura samostanowienia*, [w:] K. Wojtyła, *Osoba i czyn i inne studia antropologiczne*, op. cit. s. 425-426.

<sup>71</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach* (Kraków 15 czerwca 1999), p. 3, PDO, s. 1156-1157. Zob. też A. Seul, *Aksjologiczne podstawy kultury w wypowiedziach Jana Pawła II*, „Polonistyka” 2008, nr 8, s. 15-18.

wartości ma swe odniesienie do Boga. Na aspekt teologiczny wskazują między innymi cztery utwory religijne przywoływane przez papieża, które mają swoje znaczące miejsce w polskiej kulturze: *Bogurodzica* i *Żołtarz Dawidów* należą do zabytków piśmiennictwa polskiego, a psalmy w tłumaczeniu Karpińskiego oraz jego pieśń *Zróbcie Mu miejsce...* śpiewane są do dziś. Wszystkie te utwory mają charakter meliczny, bezpośrednio związane są z kultem religijnym.

Literackie odwołania podnoszą walory stylistyczne homilii, w dużym stopniu wzmocniają siłę perswazji<sup>72</sup>, są nośnikami wartości proponowanych przez Ojca Świętego na progu III Rzeczypospolitej. Można je także odczytać jako znak więzi Jana Pawła II z rodakami i wyraz odpowiedzialności Kościoła za kształt polskiej kultury. Wszystkie odwołania do literatury – zarówno te z pierwszych lat jak i te późniejsze – są również takim sposobem ekspresji, poprzez który Ojciec Święty wyraża swój szacunek dla literatury polskiej. Ojciec Święty, przypominając dzieła literackie i ich twórców, spełnił to zadanie, które sam polecił młodym Polakom, mówiąc, iż są powinni zatroszczyć się o to wspólne dziedzictwo ducha, które rozpoczęło się od *Bogurodzicy*: „pragnę dziś stanąć przed wami z tym dziedzictwem, jako wspólnym dobrem wszystkich Polaków a zarazem wybitną częścią europejskiej i ogólnoludzkiej kultury. I proszę was: Pozostańcie wierni temu dziedzictwu! Uczynicie je przedmiotem szlachetnej dumy! Przechowajcie to dziedzictwo! Pomnóżcie to dziedzictwo! Przekażcie je następnym pokoleniom!”<sup>73</sup>.

### Summary

#### **The beauty of literature a creative of the preaching of John Paul II given in Poland 1991-2002**

Anastazja Seul's article *The beauty of literature a creative of the preaching of John Paul II given in Poland 1991-2002* presents the historico-literary approach to literature. Speaking to the Polish people, the Pope presents 13 writings. Four of which have a strictly religious and musical character: *Theotokos* translation of the Psalms: *Żołtarz Dawidów*, *Psalm 117* translated by Karpiński, the liturgical song: *Give Him a place* and Wincenty Pol's patriotic sentence to God. Another sentence recalls the Pope's literary work of a social and national character excluded the poem *Promethidion*, which concerns the understanding of art and culture. The final result of the beauty of literature is to shape the moral and religious attitudes of Polish people and improving Polish culture.

<sup>72</sup> D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Słuchacze kazań po odzyskaniu wolności w 1989 roku*, w: *Słuchacz słowa*, red. W. Przychyna, Kraków 1998, s. 252.

<sup>73</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha* (Gniezno, 3 czerwca 1979), p. 4, PDO, s. 42.